

JERZY KURCZAB

ur. 1937; Równe



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, ulica Kalinowszczyzna

Kalinowszczyzna po wojnie

Kiedy mieszkaliśmy na ulicy Skłodowskiej ojciec jako lekarz weterynarii, w jakiś sposób uzyskał zgodę na prowadzenie punktu leczenia zwierząt należących do okolicznych mieszkańców na Kalinowszczyźnie. Obok domu, w którym, o ile dobrze pamiętam, mieszkali Mickiewiczowie, wchodziło się przez furtkę na podwórze, potem szło się pod górkę alejką wydeptaną, w głębi ogrodu była stodoła z dużymi wrotami. Tam ojciec prowadził prywatną praktykę, bo musiał dorabiać. Na początku w ogóle nie miał pracy, chociaż bardzo szybko został zatrudniony i był współtwórcą Wydziału Weterynarii UMCS. W każdym razie dorabiał, bo mając dwóch synów w wieku szkolnym i niepracującą żonę musiał zapewnić rodzinie byt. Wrota tej stodoły były zawsze szeroko otwarte. W stodole był prowizoryczny stolik, prowizoryczna ława z belki, przed wrotami jakieś pniaczki, żeby ewentualnie właściciele zwierząt mogli sobie przysiąść, kiedy ojciec udzielał porad weterynaryjnych. Od czasu do czasu, ja z bratem, z mamą lub bez, jeździliśmy odwiedzać ojca w czasie pracy na Kalinowszczyźnie. Czasem był zajęty, czasem miał dużo czasu. Miałem kontakt z Kalinowszczyzną przez długie lata i widziałem jak ona się zmienia. Zaczęto wyburzać drewniane domki zwłaszcza z południowej strony. W późniejszych latach powstawały bardzo ładne kamienice po północnej stronie Kalinowszczyzny. Powstała też piekarnia, sklepy prywatne czy spółdzielcze. Potem obserwowałem jak znikają pola, na których przeżywałem okupację i wyzwolenie, bo powstawały bloki.

Data i miejsce nagrania	2013-07-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"